

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

S. P.

X. Władysław Brzozowski

Kawaler orderu Krzyża Walecznych z 2 okuciami
zmarł dnia 30 sierpnia 1933 r. w Plotrowszczyźnie
Pogrzeb odbędzie się w Bystrzycy dnia 1 września
o godz. 11-ej.
O tej bolesnej stracie zawiadamia pograżona w głębokim smutku
RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca

S. P.

Jana-Konstantego Wysockiego

Dyrektora Banku Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie
odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w Kościele Sw. Krzysztofa w sobotę 2 września o godz. 7-mej rano
ŻONA I SYNOWIE.

DZIS o godz. 10 w.

OTWARCIE

WYTWORNEGO LOKALU
RESTAURACYJNO-DANCINGOWEGO
Z BAREM COCTAIL'OWYM

PALAIS de DANSES

Mickiewiczza 11. Tel. 593
Szczegóły na miejscu.

Uwagze pp. urzędników, wojskowych i pracowników umysłowych.

RÓCZNE KURSY HANDLOWE
na KSEGOwych BILANSISTÓW.

Stowarzyszenia Absolwentów Wil. Instytutu Nauk Handlowo-Gospod. przy poparciu **POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA WIEDZY** HANDLOWEJ I EKONOMICZNEJ w WILNIE, WILNO, ul. MICKIEWICZA 18 (Lokal Inst. Nauk H.-G.).
Informacje i zapisy Codziennie od 6 do 8 pp.
Wykłady wieczorowe. Niezamożnym daleko idące zniżki.

Pożyczka wewnętrzna.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Rząd nosi się z zamiarem, według kursujących pogłosek, emitowania nowej pożyczki wewnętrznej. Byłoby to wykonanie zapowiedzi min. skarbu, Zawadzkiego, wygłoszonej pod koniec sesji budżetowej w Sejmie.

Przeznaczoną byłaby pożyczka na pokrycie deficytu budżetowego, zwiększającego się co miesiąc. Kwota pożyczki—120 milionów zł., przy czym 60 milionów miałaby pokryć urządzenie państwowi i komunalni, a pozostałych 60 milionów komunalne oraz prywatne instytucje finansowe.

Sprawa zabójców ś.p. Chudzika.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

LWÓW. Prokurator Cnirowski złożył w sądzie okręgowym w Sarok, akt oskarżenia w sprawie o zabójstwo ś.p. Chudzika i ciężkie zranienie m. r. Owca.

Oskarżonymi są Jajko, który strzelał z ukrycia do upatrzonych cfiar, wywiadowca policji Stankiewicz i komisarz policji Drowiński, którzy napad ten ukartowali.

Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych w Sanoku

O zabójstwo ś.p. Hołowski.

Prokurator sądu okręg. w Samborze sporządził akt oskarżenia w sprawie zabójstwa ś.p. Tadeusza Hołowski w Truskawcu. Akt oskarżenia został wniesiony do sądu.

Jako oskarżeni figurują: Aleksander Bunij, były odźwierny w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, Mikołaj Motyka, znany z innych procesów i Roman Baranowski, student II roku Politechniki. Wszyscy trzech oskarżeni są o współudział w zabójstwie ś.p. Hołowski. Sprawa łączy się z przebiegiem procesu przed sądem doraźnym, w któ-

Łodzią przez Atlantyk.

NOWY JORK (Pat.) Trzej żeglarze polscy, członkowie oficerskiego yacht klubu w Gdyni Bohomolec, Witkowski i Swiechowski przepłynęli w swej 26 stopowej łodzi Atlantyk i oczekiwani są w Nowym Jorku za tydzień. 3-ej śmiały żeglarze opuścili Gdynię 6 czerwca r. b. W czasie

Uroczystości 400-lecia urodzin króla STEFANA BATOREGO.

KRAKÓW (Pat). Uroczystości uczczenia 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, uświetnione obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, miały charakter bardzo podniosły. Przed uroczystościami p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swej swity, wiceministra spraw zagranicznych Szembeka, szefa protokołu dyplomatycznego Romera i jego zastępcy Przeddzieckiego, zwiędził w zamku na Wawelu wystawę, oprowadzany przez rektora prof. Szyszko-Bohusza i dr. Świeżę.

O godzinie 9-ej na dziedzińcu katedry zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą Kwaśniewskim i dowódcą korpusu gen. Łuczynskim na czele. O godzinie 9.30 wśród bicia dzwonu Zygmunta Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przeszedł z dziedzińca zamkowego do katedry. Przy wejściu do katedry oczekiwali Pana Prezydenta książe metropolita Sapiaha wraz z kapitułą. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce z lewej strony ołtarza pod baldachimem. Po lewej stronie zasiadli przedstawiciele rządu, po prawej — delegacja węgierska z ministrem Kallay. Nawę główną katedry wypełniły tłumy publiczności.

Przed uroczystą mszą świętą ks. metropolita Sapiaha w otoczeniu kleru odprawił modły przy ołtarzu

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA w 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO

KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1.VII-33 r. Zł. 6,909,000.—

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia **najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%**

Zbrane fundusze Centralna Kasa przeznaczna na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3,000 — różnych spółdzielni rolniczych.

670.000 rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.

DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADKÓW.

OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI

CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH
w Wilnie, ul. A. Mickiewicza J6 28, Tel. 13-65.

Przyjazd ambasadora amerykańskiego.

GDYNIA. (Pat). O godzinie 5.50 rano zatrzymał się na redzie przed wejściem do portu gdynińskiego statek „Kosciuszko”, na którego pokładzie przybył z Antwerpii nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie Rzeczypospolitej John Cudahy. O godzinie 8-ej rano na statek przybyli przedstawiciele prasy polskiej i obcej, z którymi ambasador odbył krótką rozmowę, wyrażając swój podziw dla tak szybko rozbudowanego portu polskiego. W chwili przybycia statku do portu orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy polski i amerykański, poczem dzieci szkół powszech-

W Niemczech hitlerowskich.

Zjazd hitlerowców w Norymberdze.

BERLIN. (Pat) Zjazd partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze rozpoczął się wczoraj wieczorem przyjazdem kanclerza Hitlera w otoczeniu członków rządu i wybitnych przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Miasto udekorowano bogato flagami. Dla napływających uczestników przygotowano obozowiska na około 400 tysięcy ludzi. Przyjazd przedstawicieli korpusu dyplomatycznego nastąpi dnia 1 września.

W chwili przybycia kanclerza Hitlera do ratusza, gdzie nastąpiło

Kościół na miejscu zburzonej wieży Bismarcka.

Przed mniej więcej 50 laty Niemcy zbudowali na Śląsku manifestacyjne wieże Bismarcka. Ze złomów granitowych zbudowano jedną taką wieżę w Katowicach, a drugą w Mysłowicach, a trzecią pod Brzeziem nad Odrą. Miały one symbolizować wieczną władzę Prus nad Śląskiem. Obecnie przystąpiono do rozbiórki wszystkich tych trzech wież.

Do rozbiórki wieży pod Mysłowicami przystąpiono w dn. 21 bm. Miejsce na którym stała wieża jest najpiękniej położoną w całej okolicy Mysłowic. W związku z rozbiórką wieży powstał projekt, by na tem dominującym nad całą okolicą wzniesieniu wybudować kościół. Projekt brany jest poważnie w rachubę tem bardziej, że ludność pobliskich Brzeszkowic i Słupnej bardzo potrzebuje własnego kościoła.

Prasa niemiecka udzerza oczywiście na alarm z powodu rozbiórki wieży, twierdząc, że jest ona bezprawna. „Kattowitzer Zeitung” ironicznie oświadcza, że „rozebranie wieży jest odpowiedzią na oświadczenie hitlerowców ze Śląska Opol., iż na wieżach tych zatknięte będą flagi hitlerowskie, skoro Śląsk powróci do Niemiec”.

Jak się powodzi „bonzom” hitlerowskim.

Prawdą jest, że szerokie warstwy ludności niemieckiej cierpią głód. Prawdą jest, że los robotników ani na jotę nie polepszył się, lecz przeciwnie — pogorszył się. Prawdą jest także, że warstwy drobniomieszczańskie, oraz chłostwo zostały przez Hitlera w haniebny sposób wystrzyżnięte na dudka. Jest jednakże w Niemczech jedna warstwa ludności, której sytuacja znacznie się poprawiła. Są to dyktatorzy t. zw. bonzowie hitlerowscy.

Sam „wódz” Hitler rzekł się wprawdzie pensji kanclerskiej, ale obliczono, że zarządzenie Goeringa, aby wszystkie państwowe i komunalne urzędy obowiązkowo nabywały pracę „wodza” pt. „Mein Kampf”

Min. Goering na Powiślu.

W drodze do miejsca obecnego pobytu prezydenta Rzeszy Hindenburga, majątku Neudeck w Prusach Wschodnich, zatrzymał się min. Goering na Powiślu w Malborku i Sztumie. Min. Goeringa przyjmowano w obu miastach z wielką atencją i nader okazałe. W czasie galowego obiadu jaki się odbył na zamku w Malborku, min Goering, toastując historycznym Kielichem (z czasów pobytu na Powiślu ces. Fryderyka Wilhelma III), powiedział, że „jeżeli zgina Prusy Wschodnie, to w takim razie spełnia na nich nadzieja na odbudowę Rzeszy”. W związku z przyjazdem ministra nadane zostało mu obywatelstwo honorowe m. Malborka. Odnośny dokument zawiera m. in. następujący passus: „Naszkutek traktatu wersalskiego został Malbork miastem kresowem, którego mury — jako centrum dawniejszego państwa zakonnego — rzucają cień na samowolnie zrabowaną ziemię niemiecką. Obywatele Malborka pełnią w niezmiennym przywiązaniu i w trwałej wierze straż nad granicą, wierząc, że nadejdzie dzień, w którym wszystkie ziemie niemieckie znajdą się pod jednym dachem”.

Obszary wschodnie dla Niemiec.

W związku z akademią Niem. Związku „Walki kulturalnej”, urządzoną w Gdańsku, prasa gdańska zamieszcza obszerny sprawozdania z przebiegu akademii i podaje w streszczeniu mowy: przywódcy nar. socjalistów w Gdańsku — Forstera oraz kierownika urzędu dla spraw zewnętrznych stronnictwa narodowo-socjalistycznego Rzeszy — Alfreda Rosenberga.

Forster oświadczył m. in., że demonstracja niem. frontu pracy w Gdańsku wykazała, że czasy panowania stronnictw politycznych minęły bezpowrotnie. O ile świat dotychczas jeszcze nie wiedział, że Gdańsk jest miastem niemieckim, to obecnie przekona się o tęsknocie Gdańszczan do połączenia ich z Rzeszą Alfred Rosenberga stwierdził, że historia nigdy nie jest obiektywną. Niema historii świata jedy-

Niemieckie obozy koncentracyjne.

Ukazujący się Karlsbadzie socjalistyczny „Neuer Vorwärts” przynosi w jednym z ostatnich numerów dane, odnoszące się do sprawy obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Zamieszczone w powyższym dzienniku dane odpowiadają mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy dając wyraźnie zarysowany obraz poczynań obecnego systemu w Niemczech. „Neuer Vorwärts” szacuje ilość obozów na 65. Do największych z pośród nich należą: Oranienburg z 2000 więźniami, Sonnenburg (420), Lichtenburg pod Torgau (100), Wilsede (13003), Osnabrück (ponad 2000), Coblenz-Karmelita (700), Siegburg (2500), Dachau (3500), Hohenstein (600), Sachsenburg (1200), Dürreheim (500), Heuberg (2000), Rastadt (300), Ohrdruf (1000) i Stifhofen (200). W 65 obozach znajduje się około 40—45 tys. więźniów. Jeżeli uświadomimy sobie, że w normalnych aresztach i więzieniach znajduje się również taka sama ilość więźniów, stwierdzić musimy, że ogólna liczba więźniów politycznych w Niemczech, ofiar obecnego reżimu, wynosi co najmniej 80 tysięcy. (ZAP)

Gdańskie telegramy hołdownicze, ale pod adresem Berlina.

Zjazd t. zw. Weltwirtschaftliche Gesellschaft w Gdańsku, obradujący w tych dniach, wysłał w związku z toczącymi się obradami telegramy hołdownicze do prez. Hindenburga oraz kanclerza Hitlera. Telegram do prez. Hindenburga nazywa prezydenta „synem, zbawicielem i obrońcą niemieckiego wschodu” i daje wyraz przekonaniu, że prowadzona pod jego auspicjami „walka z niedołą niemieckiego wschodu i ojczyzny niemieckiej” uwieńczyona zostanie sukcesem. Wyrazem wiary w program hitlerowski i łączność Gdańska z Rzeszą jest telegram, wysłany do kanclerza Hitlera, w którym biorący udział w zjeździe „w starym, niemieckim Gdańsku” stwierdzają, że zjazd ma potwierdzić przed całym światem łączność Rzeszy z Gdańskiem.

Uczciwego znalazcę, który odesłał mi weksle, uprasza się gorąco o zwrot pieniędzy za sowitem wynagrodzeniem pod adresem: **Wł. Czyż, ul. Beliny Nr. 9 m. 11,**

Kto ma niearyjkę za żonę..

Kierownik NSDAP na Śląsk Średni opublikował w „Schlesische Tageszeitung” zarządzenie, na mocy którego członkowie partji, mający za żony osoby pochodzenia niearyjskiego, winni dobrowolnie usunąć się z szeregów partji, gdyż w przeciwnym razie zostaną z szeregów usunięci przymusowo. (ZAP)

Propozycja nie na czasie.

Prezydent Roosevelt — jak wynika z dzisiejszych depesz — wystąpił z nowym projektem rozbrojenia Europy. Jest to projekt obliczony wyłącznie... na eksport, gdyż co się

tyczy Ameryki, to ta, znajdując się w świetnych warunkach bezpieczeństwa, przez nikogo nie zagrożona, nietylko nie myśli się rozbrajać, ale przeciwnie olbrzymie czyny

przygotowania na morzu, kiedy zaś wybuchły rozruchy na Kubie, ani chwili nie zawahała się wysłać tam swych pancerników.

Doprawdy trudno zrozumieć, co mogło skłonić prez. Roosevelta do wystąpienia z podobną propozycją właśnie teraz, gdy nad całą Europą

zawisło widmo wojny. Nie można prawie przypuszczać, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie jest po-

informowany o tem, co się dzieje w Niemczech. Wszak jednocześnie z rozbrojenia propozycją prez. Roosevelta przyniósł nam kabel transoceaniczny słowa b. ambasadora amerykańskiego w Berlinie,

który wyraźnie wypowiada swą opinię, że to, co się dziś w Niemczech dzieje, z konieczności musi doprowadzić albo do wojny ogólnej, albo do wojny domowej. Czy w takich warunkach sąsiedzi Niemiec mogą

myśleć o rozbrojeniu? Zresztą byłoby błędem fatalnym przypuszczać, iż to, co się obecnie dzieje w Niemczech, jest dziełem

jednego człowieka — Hitlera. Przeciwnie, Hitler swe niebawem wyniesienie, swą nadzwyczajną popularność zawdzięcza właśnie temu, iż stał się wyrazicielem odwiecznych

dążeń i pragnień całego narodu. Istnieje bardzo stara narodowa piosenka niemiecka, od stu lat co-

najmniej śpiewana przez całą niemiecką młodzież szkolną, która zaczyna się od słów: „Wo ist des Deutschen Vaterland?“ („Gdzie jest ojczyzna Niemca?“). Na to pytanie

odpowiada autor piosenki: „Wo die deutsche Sprache klingt und Gott im Himmel Lieder singt“ („Tam, gdzie język niemiecki rozbrzmiewa i Pan Bóg w niebie pieśń śpiewa“).

W tych kilku słowach „tam gdzie język niemiecki rozbrzmiewa“ mieści się cały program polityczny. Gdziekolwiek stanie stopa niemiecka, tam powinna być niemiecka o-

jczyzna. Wykonanie tego programu zapowiada najwyraźniej, najotwarciej Hitler. Żądania jego nie ograniczają się bynajmniej do przywrócenia granic przedwojennych, sięgają one znacznie dalej, tam gdzie osiadł choć kilku kolonistów niemieckich, gdzie przy kuflu piwa rozbrzmiewa mowa niemiecka. A więc: Austria, część Szwajcarii, Alzacja, Holandia, Luksemburg, część Danii oraz olbrzymi obszar wschodni, obejmujący ziemie polskie, kraje nadbałtyckie i Ukrainę jako teren przyszłej niemieckiej ekspansji.

Z prasy.

Jak wygląda dochodowość drobnego rolnictwa.

Wracamy do tematu, który już poruszyliśmy, do sprawy katastrofalnego stanu rolnictwa naszego. Cena żyta w czasie obecnym wynosi przeciętnie około 10 zł. W Warszawie na giełdzie wynosi 13 do 13 i pół zł. za centnar. Gorzej jest na prowincji, gdzie handlarze żydowscy skupiają żyto po 8 zł., a w powiatach wschodnich nawet po 7 zł.

Ceny te oznaczają klęskę. „ABC“ zajmują się, przy tych obliczeniach, obliczeniem dochodu przeciętnego włościańskiego gospodarstwa rolnego, jeśli się weźmie pod uwagę, że wyprodukowanie centnara żyta, według obliczeń puławskich, kosztuje 25 zł.

Przyjmijmy, że przeciętna własność włościańska w Polsce wynosi 10 morgów urodzajnej ziemi. Przy dobrym urodzaju 10 morgów może dać 54 metrow żyta (540 zł.), 18 metrow owsa (180 zł.), 160 metrow kartofli (320 zł.). Jeżeli się odjąć ilości niezbędne na zużycie własne i na siew, t. zn. przynajmniej 12 metrow żyta, cały owies (przy jednym koniu) i 100 metrow kartofli,

Table with 2 columns: Product, Value. 42 metrow żyta 378 zł., 60 metrow kartofli 120 zł., 498 zł.

Gdy do tej sumy dodamy 100 zł. dochodu z mleka (10 gr. za litr) i drobin, oraz ewentualne zarobki dniówkowe w wysokości 120 zł. otrzymamy w najlepszym wypadku sumę 718 zł., jako roczny dochód brutto z przeciętnego gospodarstwa włościańskiego w Polsce. Wynosi to niecałe 63 zł. miesięcznego dochodu brutto.

Z tych 60 zł. gospodarz 10-morgowy musi wyżyć całą rodzinę, zapłacić podatków, rocznie, ubrać się, kupić niezbędny sprzęt do gospodarstwa, opłacić długi, posłać dzieci do szkoły...

Czy w tej sytuacji mogą pozostać grosze choćby na zakup soli i nalty, lub na podreperowanie starego ubrania? Niel! O konieczności nowych butów czy ubrania, o mieście albo o nalicz, gospodarz 10-morgowy od dawna już marzy nie może... Nawet 10-morgowe gospodarstwo przy dobrej ziemi, przy urodzaju i pracowitości oraz najjaśniejszej oszczędności, graniczącej z dmem nędzy, jest deficytowe.

Oznacza to nie tylko klęskę rolnictwa, ale zupełną ruinę siły gospodarczej Polski. Z rolnictwa żyje u nas 72 procenty ludności, która w obecnych warunkach staje się pozycją ekonomicznie bierną.

Czyż trzeba udowodniać, że gruntowna naprawa jest palącą i niezbędną? To wszystko, co zrobiono w dziedzinie interwencji, ulg podatkowych, kredytów jest niedostateczne.

Stosunek do potrzeb gospodarczych.

Kiedy piszemy o katastrofalnym stanie gospodarki rolniczej, warto przypomnieć owa mnogość konferencji urzędowych, robionych z udziałem „przedstawicieli” społeczeństwa celem zaradzenia kryzysowi, a później celem przełamania biernego nastroju społeczeństwa. Jakoż nic z tego nie wyszło. Postulaty i życzenia sfer gospodarczych, wypowiadane czy to na tych konferencjach, czy w memorjach, utkwiły w lamusach rupieci biurokratycznych. Wystarczy chociażby przypomnieć naradę na Zamku w sprawie podniesienia gospodarczego Wileńszczyzny. Życie poszło zwykłym trybem...

Podobnie zresztą rzecz się ma z wszystkimi dzielnicami. „Kurjer Poznański” charakteryzuje stosunek do kół gospodarczych Wielkopolski i Pomorza:

Szczególnie jaskrawym przykładem stosunku do kół gospodarczych, do których obojętnie tak apeliuje się o współpracę, były nielotne koleje programu pomocy dożecznej dla Wielkopolski i Pomorza opracowanego przez tujejsze sfery gospodarcze z udziałem przemysłowo-handlowym na czelę. Memorjał zawierający ów program, przysłał ostentacyjnie, po bezskutecznych zabiegach o doręczenie go wyższym instancjom państwa, minister przemysłu i handlu z okazji pobytu na Targach Poznańskich, a realizacja postulatów gospodarczych Wielkopolski i Pomorza dotąd jest głucha. Fakt ten oczywiście nie mógł wzmocnić wiary kół gospodarczych w celowość i skuteczność współpracy nad rozwiązywaniem zagadnień kryzysowych i wymownie świadczył o konieczności prowadzenia walki z przesileniem o własnych tylko siłach i nie oglądania się na pomoc z zewnątrz.

Najtrafniejsze jest to, że gdy był czas na reformę podatkową, nie została ona przeprowadzona. W chwili, gdy pogorszyła się sytuacja budżetowa, państwo wyzyskuje w stopniu maksymalnym źródła podatkowe, czyli że o ulżeniu ciężaru nie chce mówić.

Ten fakt jeszcze bardziej podkreśla ciężkie położenie rolnictwa.

Pod znakiem swastyki.

Hackenkreuzlerowski obóz w Norymberdze. — Nowoczesna wędrowka ludów. — Odrotna strona propagandy.

Berlin, w sierpniu. W Niemczech dotychczas nie został zakończony sezon wielkich uroczystości, defilad i manifestacji. Po niedawnej paradzie 82 tysięcy ludzi S. A., którzy defilowali na Tempelhofer i po wielkiej defiladzie S.S. hitlerowskie Niemcy przygotowały już nową uroczystość ludową w Norymberdze. Jest to uroczyste zgromadzenie partii narodowo-socjalistycznej, jak urzędowo uroczystość tę pomianowano. Wszelkie pisma pełne są reklamowych notatek, jakich w olbrzymich ilościach dostarcza prasie ministerstwo propagandy. W piśmiech obciążają ile metrów kwadratowych zużyte na budowę namiotów, ile centnarów materiałów wybuchowych zużyje się na różne fajferki, ile trzeba będzie żywności dla wyżywienia uczestników; inemi słowy, społeczeństwo niemieckie ma się ponownie przekonać o wszystko, co może się dziać w trzeciej Rzeszy i na co rząd hitlerowski ma pieniądze.

Według dotychczasowych wiadomości o Norymberdze zjechało na te uroczystości przeszło 400.000 uczestników. S-mych tylko funkcjonariuszy przybyło do tego starodawnego miasta niemieckiego około 164.000 aby wysłuchać orędzia Hitlera. Kanclerz wydawał wskazówki, według których czynione były wszelkie przygotowania. Prasa hackenkreuzlerowska stale podkreśla, że podobnej imprezy Niemcy jeszcze nigdy dotąd nie widzieli. Uroczystości w Norymberdze swemi rozmiarami i wspaniałością przewyższają

wszystkie dotychczasowe parady i manifestacje. Jeżeli wielki fajferk, jakiego byliśmy świadkami w Tempelhofie berlińskim w dniu 1 maja był wspaniałym widowiskiem, to jak Goebbels zapewnia, fajferk w Norymberdze w Norymberdze będzie o wiele wspanialszy. Sprzedaż biletów wstępu po 50 fenigów ma pokryć wszelkie imprezy. Miasto narazie stara się jeszcze o znalezienie mieszkań dla przybyszów i rekurwuje wszystkie wolne pokoje w mieszkaniach prywatnych i hotelach. Większość uczestników jednak obozuje pod gołym niebem. Cała okolica Norymbergi zamieniona została w wielkie obozowisko wojskowe. Prasa hackenkreuzlerowska krzyczy na całe gardło: — „Jest to nowoczesna wędrowka ludów i wzorowy przykład naszej sztuki organizacyjnej”.

Nie może być wprawdzie żadnych wątpliwości co do rozmiarów i wspaniałości norymberskich uroczystości, ale faktem jest, że już obecnie w Niemczech społeczeństwo czuje się znuzone takimi imprezami i, że propaganda hitlerowska nie znajduje już takiego gruntu jak przed kilku jeszcze miesiącami.

Dziś dużo jest w Niemczech ludzi, którzy czytając o przygotowaniach do uroczystości norymberskich o fajferkach jakie mają być tam wypuszczone, w duchu zapytują się: kto za to wszystko zapłaci? Głośno o tem mówić nie wolno, bo można znaleźć się odrazu w obozach koncentracyjnych... Zyg. Różycki.

Jugosławia a Europa Środkowa.

Belgard, w sierpniu (Centropress). Problem rekonstrukcji Europy środkowej i poszczególne plany jakie w tej sprawie ostatnio się pojawiły jako wyniki różnych rozmów międzynarodowych stały się przedmiotem zainteresowania jugosłowiańskiej opinii publicznej. Społeczeństwo jugosłowiańskie i prasa jugosłowiańska z wielkim napięciem śledziły rozmowy jakie miały miejsce w Riccione pomiędzy Dolfusssem a Mussolinim. Prasa jugosłowiańska troskliwie notowała wszystkie doniesienia odnoszące się do tych rozmów i szczegółowo zajmuje się planem wytworzenia w Europie nowej blokowej formacji opartej na współpracy Austrii i Węgier pod kierunkiem Włoch.

W jugosłowiańskiej analizie planu Mussoliniego otwarcie konstatuje się, że plan ten nie może doprowadzić do normalizacji stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami w Europie środkowej, jak tego wymaga duch czasu. Plan Mussoliniego przewiduje przedewszystkiem gospodarcze porozumienie pomiędzy Austrią a Węgrami a potem obu tych państw z Włochami. Praktycznie wszelki transport z tych państw skierowany ma być do Trjestu i Rjeki, które to kiedyś żywe i wielkie porty znalazły się pod panowaniem włoskiem, gdzie zupełnie niemal zamary, bowiem odcięte zostały od naturalnych terenów słowiańskich, które portom tym dawały pracę. Praca w tych portach mogłaby być również ożywiona przy współpracy z Jugosławią. Obie porty, tak Trjest jak i Rjeka obecnie nie mogą konkurować z żadnym portem. Gdyby natomiast porty te przydzielone zostały do Jugosławii lub gdyby z Jugosławią współpracowały, mogłyby się należycie rozwijać, gdyż temsamem inaczej niż dotąd rozwijałyby się stosunki gospodarcze pomiędzy Jugosławią a Europą. Zagrzebskie „Nowosti” wspominając o tem, piszą: „Włochy zabrały Trjest i Rjeki, aby nie otrzymała tych portów Jugosławia a temsamem Włochy skazały je na zagładę. Jeżeli potrzeba jest gdzieś rewizja traktatów pokojowych, to potrzebna byłaby tu, bowiem jest nie-naturalnym, aby porty te były w po-

siadaniu państwa, które nie jest w stanie dać im potrzebnych terenów eksploatacyjnych”.

Prasa jugosłowiańska stwierdza, że wolne strefy austriackie i węgierskie w Trjeście i Rjece mają Włochom ułatwić utrzymanie tych portów. Zdaniem prasy jugosłowiańskiej w tem właśnie tkwi jądro włoskiego planu. Plan włoski zdaniem prasy jugosłowiańskiej właściwie nie zmierza do odbudowy gospodarczej Europy środkowej, ale przedewszystkiem ma na względzie interesy włoskie. Z tego wynika, że w ten sposób nie można dojść do właściwego celu tj. rekonstrukcji Europy środkowej, nie można dojść do współpracy i konsolidacji stosunków, bowiem w tym wypadku brak zaufania. Tam gdzie niema zaufania, tam nie może być i współpracy. Pod adresem Austrii i Węgier jugosłowiańska opinia publiczna jasno powiada, że oba te państwa zawsze znajdą otwarte drzwi do Małej Ententy jako państwa samodzielne, a nie jako ekspansji polityki, której celem jest paraliżowanie interesy państw „Małej Ententy”.

W związku z tem wskazuje się na poważny problem, który właściwie jest przeszkodą na drodze do współpracy w Europie środkowej. Jest to próba przeprowadzenia w Europie środkowej rewizji traktatów pokojowych kosztem Małej Ententy. Nie można przedstawić sobie unormowania stosunków w takich warunkach i nie można sobie przedstawić jako partnera w dziele konsolidacji państw, które na jednej stronie podpisuje pakt czterech, wykluczający rewizję, a z drugiej strony równocześnie oświadcza, że nie przestanie działać, dokąd nie zostanie przeprowadzona rewizja na korzyść Węgier. Prasa jugosłowiańska z zadowoleniem notuje artykuł praskich „Narodnich Listy”, w którym wskazywano na to, że jeżeli o pracowany będzie program rewizji traktatów pokojowych, to trzeba będzie być sprawiedliwym i przeprowadzić rewizję tam, gdzie np. — mniejszości w Niemczech, Austrii i na Węgrzech nie mają należnych im praw.

Dr. J. K.

Manewry lotnicze we Francji. PARYŻ (Pat.) Dziś w nocy odbędą się w Troyes wielkie pokazy obrony przeciwlotniczej, w których, oprócz centrów lotniczych w Dijon, Nancy i Romilly, weźmie udział także ludność cywilna. Siły atakujące obliczone są na 100 samolotów.

Ambasador amerykański o sytuacji w Niemczech. PARYŻ (Pat.) Agencja Hswasa donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, po powrocie do Nowego Jorku, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym

rem m. in. powiedział: „Obecne wypadki w Niemczech zakończą się albo przewrotem monarchistycznym, albo ogólną wojną, albo wojną domową”.

Rewizja u Polaków w Gdańsku. GDAŃSK (Pat.) W ostatnich dniach policja gdańska przeprowadziła rewizję w mieszkaniach kilku Polaków, stale zamieszkałych w Gdańsku, m. in. u pracownika stoczni gdańskiej, inż. Romana Wirkułowicza, oraz majstra Stanisława Tom-

bołskiego. W obu wypadkach przeprowadzając rewizję urzędnicy policji odmówili wylegitymowania się i przedłożenia dokumentów, upoważniających do przeprowadzenia rewizji. Odmówili też podania powodów, dla których rewizję miały być przeprowadzone. W mieszkaniu inż. Wirkułowicza bawili urzędnicy policjanci przeszło godzinę, wyracając wszystkie meble, ostukiwając ściany, przewracając korespondencję, papiery, książki; niczego jednak nie znaleźli.

SKZICE I OBRAZKI.

TARGOWE ECHA. Przy bramie wejściowej na Targi od strony ogrodu zaczepia mnie jakiś je-

gomość. Mina szara, szare ubranie. Aurę jednak rozświetla tak radosna wokół siebie, że każdy, mijając go, uśmiechnąć się musiał. — To jakis z akcyzy — mówiono.

— Dłaczego? — Bo pachnie spirytusem. Mam dziwną słabość do takich ludzi, gdyż są szczerzy i mili. Opary ze spirytusu, który jak wiadomo jest substancją lotną, unoszą się z żołądka i owiewają mózg. Tam, jak w maszynce spirytusowej, palą się jasnym miłym płomieniem.

— Panie — powiada do mnie ten gość, czy pan wie, co to jest sjonizm? — No, trochę. — Nic pan nie wie, panie kochany! — No, więc niech mi pan objaśni. — To jest to, o ile jeden żyd za pieniądze drugiego żyda wysła trzeciego żyda do Palestyny. — Słicznie... — A wie pan, co to jest len? — Słabym jestem botanikiem, ale trochę wiem.

— To jest to, o ile jeden Polak za pieniądze drugiego Polaka, namawia trzeciego Polaka, by ten czwartemu Polakowi fundnął krawat ze lnu. — Dowcipna i słusna uwaga. — A czy pan wie, co to jest osioł? — No, trochę, mam dużo ludzi znajomych.

— Nic pan nie wie. — Więc słucham... — Osioł to jest panie niewinne zwierzę, które sprzedaje jeden człowiek drugiemu człowiekowi i robi z niego osła. — Pan mówi o osiołku na Targach? — Trochę... W Warszawie osiłka taki kosztuje od 80—100 złotych, uprzęż na parę koni dostać można dziś za 300 złotych, a dobrą bryczkę za 200... Więc sprzedaż tego inwentarza w cenach ogłoszonych jest ilcją... ktoś postawił osła, by od czasu do czasu samemu po targach pojeździć i by sobie osiem kółek reklam... Ze Niemcy to robią przez Hitlera, rozumem... ale tu w Wilnie osła propaganda sensu niema.

— Pan jest pesymistą... niczego paładnego na Targach nie widzi? — Mój panie, to nie Targi, a wystawa. — Dłaczego? — Bo, żeby sobie kupić paczkę mydła, albo proszek budowlany, nie trzeba wcale kupować biletów wstępu... Wystarczy iść do sklepu w mieście. Żeby napić się droższej wódki, czy piwa, nie potrzeba stać w ogonku po bilet a tylko iść do nocnej knajpki... Żeby popatrzyć na buków, co szacują w grze w czekoladę, nie potrzeba iść do Bernardynki... wystarczy rynek Łukiski.

— A len, a ryby, a przemysł włókienniczy. — Ta rybka to dobra, pluska się żywiątko radosne, a ty człowieku patrzysz na twór Boży i myślisz o tem, jak do twarzą jej będzie w sosie koperkowym... Bardzo lubię entologię, drogi panie...

Pozegnalnym nieszczęsnego pesymisty, któremu nawet kiosk spirytusowy duszy nie rozwiał... Poszedłem do domu. Ma on trochę racji, że tego i owego targowiu brakuje. Zamalo pawilonów, zamalo różnorodności... Eksportowy pawilon biedniutki jak bilans eksportowy... Tylko jeden dom radosnym jest i pogodnym. To domek dyrekcji lasów... z obrzydnok zrobionym, tanim i ładnym... Jak ciche mażenie o własnym dachu nad głową na star-śle spokojną... Każdemu dostępny i kochany jakiś. Nie, nie miał tacji mój rozmówca, bezapelacyjna pesymista.

M. Jmosza.

Część «Wyprawy Wiedeńskiej» weźmie udział w uroczystościach ku czci króla Sobieskiego i Batorego na Węgrzech.

Równoległe do uroczystości wiedeńskiej odbędą się również obchody ku czci Sobieskiego i Batorego na Węgrzech. Ministerstwo Skarbu w ostatniej chwili przyznało dla uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej” pewną ograniczoną ilość bezpłatnych paszportów na wyjazd do Węgier. Część więc uczestników „Wyprawy Wiedeńskiej” może się dodatkowo zgłosić na udział w uroczystościach węgierskich. Nocą dnia 14. 9. 33. bezpośrednio z Wiednia wyruszy wycieczka Dunajem i stanie jeszcze przed południem w Ostrzychomiu, gdzie w miejscowej prymasowskiej Bazylisce odbędzie się uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpi odsłonięcie pomnika ku czci króla Sobieskiego.

Z Ostrzychomia wyruszą uczestnicy piękną drogą Dunajem przez Wyszogród do Budapesztu na uroczystości ku czci Batorego. Dnia 15. 9. 33 r. odprawy tam Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Polski przed Parlamentem węgierskim Msze św. Pontyfikalną. Dzień 16. 9. 33 jest przewidziany na zwiedzenie Budapesztu. Wieczorem tego dnia nastąpi wyjazd. Dnia 17. 9. 33. rano stanie wycieczka w Katowicach.

Ze względu na bardzo bliski termin wyjazdu spieszne zgłoszenia należy kierować do Kancelarii Prymasa Polski w Poznaniu do dnia 4 bm. Koszta udziału w tej wycieczce wyniosą w przybliżeniu od 120 — 150 zł. Zaznacza się, że przyjmuje się zgłoszenia wyłącznie tych, którzy biorą udział w „Wyprawie Wiedeńskiej”.

PAKT SOWIECKO-WŁOSKI.

PARYŻ. (Pat.) „Ere Nouvelle” donosi z Rzymu, że dziś ma być tam podpisany między rządem włoskim a Związkiem Sowieckim pakt o nieagresji.

„Le Rempart” w korespondencji własnej z Rzymu podaje szczegóły tego paktu oraz okoliczności, w jakich doszedł do skutku. Szczególnie jasno sprecyzowana jest w pakcie — pisze dziennik — sprawa zachowania neutralności nie tylko w dziedzinie politycznej, lecz i ekonomicznej. Możliwość stosowania blokady lub embarga jest wyłączona. Włochom chodzi głównie o zapewnienie sobie w razie konfliktu zbrojnego możliwości zaopatrywania się w naftę, węgiel, drzewo i inne produkty rosyjskie od strony morza Czarnege. Nie ulega wątpliwości, że pakt o nieagresji między Rosją, Małą Ententą i

Turcją poważnie zaniepokoił Włochy. Stąd chęć zawarcia porozumienia z rządem sowieckim. Z drugiej strony zbliżenie faszystów włoskiego z Rzeszą hitlerowską, dotychczas wrogo usposobioną do Moskwy, niepokoi czynniki sowieckie, tem bardziej, że pewne elementy hitlerowskie wszczęły akcję, mającą na celu oderwanie Ukrainy od Rosji Sowieckiej i utworzenie niezawisłego państwa pod niemieckim protektorałem. Nowy traktat gwarantuje, że Rosja i Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko-rosyjskiego. Dziennik przypisuje nawet Mussolinimemu przygotowanie się do odegrania roli mediatora między Rosją a Niemcami, które już wyraziły gotowość porozumienia się z Sowieciami.

Poronione projekty.

Roosevelt proponuje Europie „próbne rozbrojenie”.

PARYŻ (Pa.). Jak donosi „L'Agence Economique et Financiere”, prezydent Roosevelt ma przedstawić państwom Europy projekt próbnego rozbrojenia. Norman Dawis, delegat amerykański, ma poprzeć ten projekt specjalnymi pismami prezydenta Stanów Zjednoczonych do premierów Daladier, Mac Donalda i Mussoliniego. Według „Journal des Debats” próbne rozbrojenie obliczone jest na okres 3-4 lat, przyczem przewiduje się specjalną kontrolę międzynarodową. Państwa europejskie zgodnie z planem Mac Donalda miałyby się wyrzec zbrojeń ofensywnych. Kombinacja planu francuskiego z planem Mac Donalda działałaby niewątpliwie jako środek nasenny. „Liberte” potępia ostro pomysł amerykański, twierdząc, że próbne rozbrojenie byłoby czemś monstrualnym.

PARYŻ (Pa.). Nawiązując do orędzia prezydenta Roosevelta, wy-

rażającego nadzieję, że narody europejskie na k.onferencji genewskiej znajdą drogę do rozbrojenia i pokoju, „L'Intransigeant” ostrzeża przed prowokacjami ze strony rządu Hitlera, które zmuszają Europę do czujności i przedsięwzięcia zawczasu środków obronnych wobec mobilizacji partyjnej narodowych socjalistów. Pismo przypomina wywiad, udzielony mu przez prezydenta Roosevelta, który oświadczył, że gdyby był Francuzem, nie mógłby być spokojny. Wytworzyła się sytuacja — pisze dziennik — w której słowa powyższe mogłaby trawestować, zmieniając jedynie wyraz „Francuz” na „Austrijaka”, „Polaka”, „Belga” itp. Niemcy niepokoją bowiem wszystkich swoich sąsiadów. Prawda jest, że cała Europa pragnie pokoju, wyjątek stanowi tylko jedno państwo, Niemcy, które prą do wojny i oczekują tylko rozbrojenia innych państw ażeby tę wojnę wszcząć.

Nowy gwałt hitlerowców w Czechosłowacji.

MARJAŃSKIE LAZNE. (Pat.) Ubiegłej nocy zamordowany został w swem mieszkaniu w Marjańskich Łaznach były profesor politechniki w Hannoverze Teodor Lessing. Lessing zbiegł z Niemiec po dojściu do władzy Hitlera i do tego czasu stale przebywał w Czechosłowacji i mieszkał w Marjańskich Łaznach. PRAGA (Pat.). Śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego ubie-

wytrawni dyplomaci, w rodzaju Stressemana, dążyli do urzeczywistnienia jego stopniowo, etapami. Hitler zrzucił masekę i odsłonił karty, za co mu winni jesteśmy szczerą wdzięczność. Dziś już największy pacyfista nie potraktuje serjo niewczesnych propozycji rozbrojenia Roosevelta. Dziś jedynym hasłem Europy: broń trzy-mać w pogotowiu.

Prasa tujejsza zwraca uwagę, iż radio niemieckie już o godz. 1-ej w nocy, a więc wkrótce po śmierci Lessinga, podało tę wiadomość a dziś rano jedna z niemieckich agencji telegraficznych wymieniła jako zabójcę — Eckerta. Dzienniki przypisują, że Eckert uciekł do Niemiec i tam pochwalił się swym czynem.

Dzienniki m. in. jako motyw morderstwa notują pogłoski, jakie krążyły w kołach hitlerowskich, że na głowę Lessinga nałożono cenę 80 tysięcy marek.

KRONIKA.

— Nasza powieść. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w odcinku druk nowej, interesującej powieści p. n. „Colt 45”. Autor S. S. Van Dine należy do grona najlepszych powieściopisarzy amerykańskich. Akcja powieści, bardzo interesująca, o treści detektywistycznej, rozwija się w żywym tempie, przykuwając uwagę czytelnika. Sposobem ujęcia treści i smakiem wyróżnia się wśród tego typu powieści.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA? W całym kraju najpierw przeważnie pochurno, gdzieniedzie możliwy drobny opad, potem polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. — **J. E. ks. biskup Michalkiewicz** sufragan wileński wrócił wczoraj 31 sierpnia z urlopu i w niedzielę — 3 b. m. o godz. 8 odprawi w Kaplicy Ostrobramskiej uroczystą Mszę św. za tych wszystkich, którzy podczas Jego choroby okazali Mu tyle współczucia i troskliwości a przez nieustanne gorące modły uprosili u Najwyższego darowanie Mu życia i powrót do zdrowia.

Proszeni przytem jesteśmy o szczególne wymienienie J. E. Arcybiskupa Jadrzykowskiego, który z iście ojcowską troskliwością czuwał u łóża chorego, Profesora doktora Michejdy, który dokonał niezwykle ciężkiej operacji i wyrwał Dostojnego Pacjenta ze szponów śmierci. Lecznice św. Józefa za niezwykłe troskliwą opiekę, doktorów pana Stróliwmana i panią Kulejewska, jak również personel Kliniki Chirurgicznej U. S. B. na Antokolu, gdzie przed operacją prof. dr. Michejda dokonał niezbędnych badań.

— **P. C. k. bierz udział w organizacji Triduum.** Polski Czerwony Krzyż przyszedł organizatorem Triduum Eucharystycznego dla chorych, które się odbędą w Ostrzej Bramie w początkach września, z wydatną pomocą, wypożyczając mianowicie przyrządy sanitarne do przenoszenia ciężko chorych. Ciężko chorzy, którzy o własnych siłach nie będą mogli przybyć do Ostrzej Bramy, będą przenoszeni na specjalnych noszach.

SPRAWY MIEJSKIE. — **Przyznanie praw emerytalnych.** Urząd wojewódzki wyraził zgodę na przyznanie w drodze wyjątku, zgodnie z uchwałą Rady miejskiej, praw emerytalnych naczelniemu lekarzowi m. Wilna, dr. Minkiewiczowi, uwzględniając położone przezeń zasługi dla miasta Wilna.

— **Bruki i chodniki.** Zarząd miejski zamierza wkrótce przystąpić do układania nowego chodnika na ul. Piotra i Pawła do cementarza na Antokolu. Roboty będą przeprowadzone w ciągu września.

— **Umocnienie brzegów Wilji.** Wkrótce władze miejskie przystąpią do wybrukowania skarp i brzegu Wilji w pobliżu kościoła św. Jakóba, zabezpieczając je w ten sposób przed skutkami ewentualnej powodzi. Prace nad uregulowaniem brzegu na tym odcinku posunęły się już dość daleko.

— **Brukowanie ulic klinkierem.** W magistracie zapadła m. in. uchwała zakupienia 50.000 cegiełek klinkierowych na zabrukowanie ul. S-to Jańskiej, poczynając od Zamkowej na przestrzeni niewiele więcej 1000 metrów kwadr. Klinkier pochodzi z prywatnej fabryki w Grodkowie. Jak twierdzą fachowcy magistracy, nowy klinkier gatunkowo jest znacznie lepszy od ułożonego w roku ubiegłym klinkieru na ul. Zamkowej i Wielkiej.

Roboty nad zmianą nawierzchni na ul. S-to Jańskiej rozpoczęte będą we wrześniu. Zarząd miejski projektuje z klinkieru ułożyć również chodnik w dalszym ciągu na ul. Wielkiej, następnie Ostrobramskiej i Ko-

szynier Jan Olszewski.
Kilka słów o naszych lasach.
(Dok. odcienie).
Przebiegienny roczny przyrost masy drzewnej na jednym hektarze w lasach Polski do 1926 roku obliczony był na 2,85 m³ (metrów sześciennych), następnie zaś na podstawie planów urzędowych wynosił tylko 2,5 m³, wahając się od 4,15 m³ (Malopól. Wsch.) do 1,67 m³ (Pomorze). Lasy Wileńszczyzny dawały około 2,0 m³.
Lasy niemieckie, bezwzględnie gorsze od naszych jakością swego drewna jako nie samosienne, ale zato zwarte i nie wyniszczane, dają na 1 ha nie mniej 5,0 m³ przyrostu masy drzewnej.
Nasi wybitni fachowcy obliczają, iż przy utrzymaniu obecnego tempa naszych wyrobów wszystkie drzewostany w lasach polskich w wieku 80 lat i wyżej znikną zupełnie mniej niż w przeciągu 20 lat. — etaty zaś potrzebne, naczynące z konieczności do najbardziej drzewostanach, nie będą mogły przewyższać 15.000 ha rocz-

lewej na odcinku między mostem kolejowym i dworcem.
— **Stan mostów.** Na zaproszenie zarządu miasta bawiła przed kilku dniami w Wilnie specjalna komisja ekspertów dla zbadania stanu mostów żelaznych. Komisja w pierwszym rzędzie zainteresowała się mostem Zwierzynieckim, którego stan nasuwa poważne obawy i wymaga niezwłocznej rekonstrukcji przesłał żelaznych. Złożone zostały odpowiednie wnioski. Komisja zaznajomiła się również ze stanem mostu Zielonego oraz zbadała wszystkie mosty na Wilji i Wilence. Dokładny raport z wyniku tych badań zostanie w najbliższych dniach przesłany do zarządu miasta.

Władze miejskie jeszcze w roku bieżącym zamierzają rozpocząć roboty nad wzmocnieniem mostu Zwierzynieckiego.

Z MIASTA.
— **Kwsta.** Jutro Narodowa Organizacja Kobiet urządziła kwestę uliczną na Herbaciarni dla bezrobotnej inteligencji. Każdy, kto może i ile może, niech wrzuci do skarbonki kwestarki. Cel mówi za siebie.

SPRAWY SANITARNE.
— **Grypa i tyfus brzusny.** Liczba zasłabnięć na grype w ostatnich dniach znacznie zmalała.
Również poprawiła się sytuacja w związku z wypadkami zasłabnięć na tyfus brzusny. W ostatnim tygodniu zanotowano zaledwie kilka wypadków nowych zachorowań. Władze sanitarne przypuszczają, że tymczasowo groźba epidemii tyfusu brzusnego już minęła.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.
— **Przeniesienie.** Dekretem p. ministra spraw wewnętrznych naczelnik wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. Tadeusz Bruniewski, przeniesiony został w tym samym charakterze służbowym do Poznania.

SPRAWY PODATKOWE.
— **Przejęcie wpał na poczet podatku od nieruchomości.** Wileńska Izba Skarbowo podaje do wiadomości, że z dniem 1 września r. b. zostaje przejęty od zarządu m. Wilna (uprz. Magistrat) przez 1, 2, 3 i 4 urząd skarbowy na m. Wilno wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości. Z tą datą zarząd m. Wilna nie ma prawa przyjmowania wpał na poczet wymienionego wyżej podatku oraz związanych z nim wszelkich dodatków państwowych i dodatku komunalnego tudzież należności, — i wpały te płatnicy państwowego podatku od nieruchomości winni uskutecznić wpłat do kas właściwych terytorjalnie urzędów skarbowych.

SPRAWY WOJSKOWE.
— **Rejestracja rocznika 1915.** Z dniem dzisiejszym referat wojskowy zarządu miasta przystępuje do rejestracji męz. z ym urodzonych w roku 1915. Rejestracja trwać będzie w ciągu miesiąca i zakończy się z dniem 1 października r. b.
Wszyscy mężczyźni, zgłaszający się do rejestracji, winni zabrać dowód osobisty, świadectwa szkolne i t. p.

SPRAWY SZKOLNE.
— **Spór o nac. lekarza szkół powszechnych.** Urząd wojewódzki utrzymywał w mocy swą poprzednią decyzję o pozostawieniu etatu naczelnego lekarza szkół powszechnych m. Wilna, który to etat, jak wiadomo, został skreślony przez Radę miejską.

HANDEL I PRZEMYSŁ.
— **Protesty wekslowe.** Według sprzedanych danych w Wilnie w ciągu lipca zaprotestowano 6900 weksli na ogólną sumę 800.000 złotych. Na terenie województwa wileńskiego zaprotestowano w tym czasie 8700 weksli na sumę 1.100.000 złotych.
W porównaniu z czerwcem liczba zaprotestowanych weksli zmniejszyła się, chociaż ogólna suma wartości wzrosła.

nie, nie pokrywając zapotrzebowań rynku wewnętrznego.
W świetle przytoczonych i bezwzględnie na wiarę zasługujących cyfr dziwnie niepoważnie wyglądają wygłaszany tak często nasz optymistyczny gospodarczy i nasze bezpodstawne iluzje co do rzekomo niewyczerpanych naszych bogactw leśnych.
Jeżeli państwa europejskie, najbardziej do nas zbliżone swą leśnością i nawet nas pod tym względem przewyższające, bardziej od nas rolnicze i przemysłowe, mające lasy niezniszczone przez wojnę, przez własnych obywateli i lekkomyślnie eksperymenty etatycznie - gospodarcze, — jeżeli te kraje nie dają swemu gospodarstwu społecznemu nadwyżek eksportowych drzewa i jego przetworów, — to my mając większe zapotrzebowanie wewnętrzne na opał i budulec ze względu na surowy klimat, mniejszą ilość posiadanych budynków murowanych i większą trudność w korzystaniu z węgla, — a także ze względu na konieczność zwiększenia budownictwa wiejskiego przy parcelacjach i komasacjach, — my nie możemy nadal

Uroczystość przeniesienia sarkofagów królewskich w Bazylicę Wileńską.

Wczoraj w Bazylicę Wileńską o godz. 12-ej odbyła się podniosła uroczystość przeniesienia sarkofagów królewskich z kaplicy Dobrej Rady do kaplicy królewskiej pod wezwaniem Niepokalanej Marii Panny.

Przed godziną 12-tą przybyli do katedry J. E. ks. Arcybiskup Jadrzykowski w otoczeniu duchowieństwa kapituły, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, grono profesorów i artystów oraz przedstawiciele prasy.

Szczątki królewskie w otwartych trumnach nakryte zostały białym całunem, na które rzuceno szkarłatne okrycie. Trumny zamknęli dr. Lorenz, konserwator wojewódzki i prof. Reicher, który przeprowadzał badania naukowe szczątków królewskich. P. Oszurko, mistrz cechowy, który wykonał sarkofagi, przewiązał je czerwono-białą wstęgą, a kanclerz Kurji metropolitalnej, ks. kanonik Ciechoński do końców wstęg przyłożył pieczęć kościelną.
Po zakończeniu tegoż aktu, przedstawiciele władz i wojska wzięli najpierw na ramiona trumnę króla Aleksandra Jagiellończyka i przeniesli do kaplicy i ustawili na środkowym podium. Następnie przeniesiono sarkofagi królowej Elżbiety i królowej Barbary i ustawiono na bokach sarkofagu króla Aleksandra, na nieco niższych podiach.

Gdy już sarkofagi królewskie wywieszono, na postumentach ułożono u węgłowia korony, sporządzone według koron znalezionych w krypcie królewskiej. Przy koronie króla Aleksandra położono miecz, a przy koronie Barbary berło, otworzone według oryginału, znalezione w sarkofagu tej królowej. Wszystkie trzy sarkofagi spowito wielkim wspólnym sztafandarem z gołdem Rzezczy-politej.

Gdy już skończono te czynności, chór duchowieństwa odśpiewał pieśnią żałobną, poczem odmówiono cicha modlitwę za dusze króla Aleksandra i królowych Barbary i Elżbiety.
Na tem zakończyła się uroczystość dnia wczorajszego.

— Oferta czechosłowacka. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie (ul. Bakszta 11, tel. 10-30) komunikuje, że otrzymało od poselstwa czechosłowackiego ofertę firm czechosłowackich, poszukujących przedstawicieli na Polskę swych wyrobów. Informacje w biurze Stowarzyszenia od 10—14 i od 16—18 codziennie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.
— **Koło Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki** organizuje dziś kwestę na Bazylikę i wzywa wszystkich Wileńców do składania najdrobniejszych choćby ofiar. Z pięciogroszówek naszych urosnąć mogą, przy odrobinie dobrej woli, wielkie sumy, które pozwolą na kontynuowanie robót konserwatorskich i zabezpieczenie długie lata trwania naszej przepięknej Katedry.

— **Koło szachistów.** Przy Chrześ. Uniwersytecie Robotniczym w Wilnie, ul. Metropolitana 1, utworzyła się sekcja szachistów i arczbisków, która organizuje w październiku turniej szachowy i arczbisków o mistrzostwo Wilna z nagrodami. Zapisy na członków sekcji oraz zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretarz sekcji p. Mieliński w świetlicy Chrześ. Uniw. Rob. oprócz niedziel i sobót, codziennie od godz. 18 do 20.

— **Z T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie.** Wobec zakończenia letnich ferij, sekretariat T-wa, mieszczący się przy ul. Żeligowskiego 4, w podwórzu, czynny będzie od dn. 1 września r. b. codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. za wyjątkiem świąt.

Ambulatorium T-wa, mieszczące się przy ul. Pióromont 11—10, od 15 września czynne będzie codziennie pod kierownictwem p. dr. J. Dowgięła od godz. 4 popoł. a w niedzielę i święta od godz. 11 rano.

Zebrań członków zarządu T-wa odbędzie się w dniu 6. IX. rb. o godz. 6-ej w lokalu T-wa, ul. Żeligowskiego 4.

SPRAWY ROBOTNICZE.
— **Groźba strajku piekarzy.** Wśród robotników piekarskich panują tendencje strajkowe z powodu nieprzebranie przez kilku właścicieli zakładów piekarskich umowy zbiorowej w sprawie niewypłacenia przewidzianych tą umową wysokości wynagrodzeń za pracę i zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych. Strajk miałby wybuchnąć w kilku zakładach naraz

dobrych rezultatów. Eksploatacja ta charakteryzuje się wielkim i kosztownym aparatem administracyjnym nadmierem rozchodami i stosunkowo niskimi wpływami do Skarbu państwa.
Zaliczone buchalterynie do dochodów zaległości remontowe wyrobionych i wywiezionych na składy materiałów drzewnych, w swoim czasie niesprzedanych i tracących stopniowo swą wartość użytkową, — są tak znaczne, że w 1930/31 roku strata na ich wartości po przekwalifikowaniu i przeszacowaniu wyniosła około 13.000.000 złotych (sprawozdanie sejmowe p. R. Stroynowskiego), tj. prawie o dwa razy więcej niż preliminowano do pozyskania netto w 1933/34 roku.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Rolnictwa w/g planu finansowego - gospodarczego na rok 1933/34 przewiduje się (i uchwalono przez Sejm) wyrob różniczych sortymentów drzewnych (użytek, opał, drobnica, karpina w wysokości 7.846.000 m³ (metrów sześciennych), za które Skarb państwa ma otrzymać, po sprzedażu wszystkiego, tylko 7.761.000 złotych tj. niecały jeden

złoty za jeden metr sześcienny.
Nie stawiać sobie obecnie za zadanie szczegółowego krytykowania tej gospodarki leśnej, która sama zgóry przewiduje podobne wyniki, nie można jednak nazwać ją tylko niecelową, nielegalną i błędną, — wszak jej obiektem jest dobro narodowe, uszczuplenie którego eksperymentami gospodarzami nie usprawiedliwia się koniecznością państwową i powinno mieć miejsce.
Poseł na Sejm z B. B. dr. R. Stroynowski, referując w Sejmie preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa na rok 1933/34 według planu finansowo - gospodarczego, położył silny nacisk na stwierdzonej błędnej organizacji konstrukcję „Przedsiębiorstwa Lasy państwowe” ze względu na oddanie jednej osobie uprawnień, dotyczących zarządzania lasów, ich hodowli, administracyjnej, eksploatacji, przerobu i handlu.
Nie będzie przesadą twierdzenie, że głównym producentem masy drzewnej w Polsce jest prawie wszędzie sama przyroda, producenci zaś ludzie przeskadzają raczej twórczą pracę przyrody, jak przez nadmierne wyrobę, tak i przez niecelo-

Oddanie teatru dyr. Szpakiewiczowi.

W najbliższych dniach ma być podpisana umowa między zarządem miasta a dyrektorem Szpakiewiczem na prowadzenie teatru miejskiego na Pohulance oraz teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim. Umowa ma być podpisana na okres 3-letni, z prawem jednak w określonym terminie jej wcześniejszego wypowiedzenia.
Dyrektor Szpakiewicz pobierać będzie od zarządu miasta subwencję

Teatr i muzyka.

— **Ostatnie przedstawienia „Jim i Jill”.** Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. Teatr Letni gra komedię muzyczną „Jim i Jill”. Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki i kredytówki ważne.
— **Niedzielnia popołudniowa i tani poniedziałek.** W niedzielę o godz. 4 popoł. Teatr Letni wystawia komedię muzyczną „Jim i Jill” po cenach zwykłych.
W poniedziałek „Jim i Jill” po cenach propagandowych.
— **Występy Mariusza Maszyńskiego.** Od soboty o godz. 8 m. 30 wiecz. w Teatrze Letnim wystąpi świetny aktor teatrów warszawskich Mariusz Maszyński w swej komedii p. t. „Tak a nie inaczej”.
— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś aktualne widowisko, wystawione z okazji Targów Północnych. Pierwszą część widowiska wypełni regionalny pokaz-rewia w 4-ch obrazach „Len”. W drugiej części usłyszymy barwną operetkę „Nedbała Polska krew”. Początek o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.
— **Popołudniowa niedzielnia w „Lutni”.** Niedzielnia przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych od 25 gr. Wypelni operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.
— **„Z pałacu do cyrku” w „Lutni”.** W sobotę o godz. 4 popoł. i nazajutrz o godz. 12.30 popoł. w teatrze „Lutnia” wystawione będzie widowisko w 6-ciu obrazach z muzyką, tańcem i przepiękimi kostiumami przez znaną w świecie młodzieżową literatkę Wandę Stanisławską. Smutek i humor, łyż i śmiech, satyra i pałac, śli i dobry ludzie — wszystko to przesuń się w barwnym kalejdoskopie, na ile dzieńnych losów Marjolki, Tima i Toma. Udział b. r. aktorów dzieci i studjum baletowego L. Sawiny-Dolskiej, artystki: pp. Dunin-Rychłowska, Tatrzańsk, Molska, Lubowska, Stanisławska, Loell i Bruszkiewicz. Ceny biletów najniższe od 25 gr. do 2 zł. 50 gr.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Złodzieje,** wylamawszy okno, dostali się do mieszkania Abama Zejgera (zaułek Kijowski Nr. 7) w nocy z 29 na 30 bm. i skradli garderobę męską i bieliznę, łącznej wartości 600 zł. Policja wysłodziła sprawcę tej kradzieży, zawodowego złodzieja Fuma Motela (Kozia 4). Aresztowano go i prawie wszystkie skradzione rzeczy odebrano.
— **Aresztowano zawodowego złodzieja** Chaima Morejno (Stefańska 25), który okradł bawiącego czasowo w Wilnie przy ul. Stefańskiej 25 Josia Muszyńskiego z Łemży. Morejno zabrał mu z walizki 400 zł. w gotówce. Pieniądzy narazie nie odnaleziono.

WYPADKI.

— **Falszywy alarm.** Mieszkańcy domu nr. 9 przy ulicy Trakt Raduński, gdzie przed kilku tygodniami zamordowany został Karol Parwicki, przeżyli znowu noc pełną strachu i niepokoju wskutek fałszywego alarmu, wyszeptanego przez pasierba zamordowanego, Korkocięgo.
W noc poprzedzającą sąd doradny przeciwko sprawie zabójstwa chłopcu wydało się iż na strych ktoś się przedostał, wobec czego wszczął alarm. Zbiegli się sąsiedzi. Lórzy otoczyli dom, usiłując dostać się na strych. W pewnej chwili, kiedy kilka osób znalazło się u wejścia na strych, rozległ się nagły huk wystrzału rewolwerowego. Okazało się, że wystrzelił jeden z sąsiadów. W przerażeniu nie zauważył jednak, że to on sam wystrzelił.
Zaalarmowano policję. Na miejsce wypadku przybył oddział policji na czele z komisarzem. Przeszukano wszystkie zakamarki domu, lecz na ślad bandytów nie natrafiono. Dopiero wówczas wyjaśniło się, iż alarm był fałszywy.

POŻAR PALCU PO-SANGUSZKOWSKIEGO.

Lubartów poniósł wielką stratę. Spalił się pałac po-Sanguszkowski, będący od szeregu lat własnością Zakonu Braci Misjonarzy św. Franciszka.
Pożar powstał po północy 27 b. m. na strychu i rozwinął się nadszybcie szybko. Pałac stał już w płomieniach, gdy Bracia, zbudzeni przez dyżurnego posterunkowego, rzucili się do ratunku. Zaażęły biec kościelne dzwony, powstał alarm nie do opisania. W chwilę potem przybyła Ochotnicza Straż miejscowa, wkrótce zaroilo się od Strazy okolicznych i przybyła z Lublina Straż zawodowa, wezwana telefonicznie. Ale i ten zbiorowy wysiłek nie pokonał rozpętanych płomieni. Runął dach, kryty parowiekową, ogniotwała dachówka, runęła do wewnątrz wieża, niszcząc sufitę spleoną klatka schodowa i wszystkie mury wewnętrzne. Straże pracowały już tylko dla zlokalizowania pożaru i ocalenia skrzydeł palających, dobudowanych w ostatnim stuleciu.

Z III Targów Północnych.

Goście lotewscy.
Biuro Targów Północnych zostało powiadomione, że w sobotę samolotem z Rygi przybędzie w celu zwiedzenia III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej delegacja, złożona z 5-ciu osób, reprezentująca dziennikarstwo lotewskie, towarzystwo lotewsko-polskie i młodzież akademicka. Przybyć mają p. Mikus Goppers, red. „Jaunakas Zinas”, kpt. Szumans, prezes towarzystwa lotewsko-polskiego w Rydze, wreszcie 3-ej delegacji korporacji akademickiej Uniwersytetu Ryskiego.
Lotysze będą gośćmi Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego.

Oddanie teatru dyr. Szpakiewiczowi.

W wysokości 48.000 złotych oraz wszystkie świadczenia rzeczowe.
W związku z tem dyr. Szpakiewicz odbył kilka narad z przedstawicielami miasta uzgadniając z nimi szczegóły nowej umowy, zawieranej na warunkach dotychczasowych.
Dyr. Szpakiewicz podobno już skompletował zespół artystyczny, obecnie chodzi o zaangażowanie kilku jeszcze sił artystycznych.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 1 września.
7.00: Czas. 7.20: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 12.05: Muzyka. 14.55: Muzyka (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 16.00: Koncert. 17.00: Mała skrzyneczka. 17.15: Koncert symfoniczny (płyty). 18.15: „Nasze surowce rolnicze” — odczyt. 18.35: Recital śpiewaczy. 19.40: Na widnokręgu. 20.00: Koncert symfoniczny. 21.00: Dokąd iść na niedzielę? 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe. 22.35: Kom. met. 22.40: Muzyka taneczna.
Sobota, dnia 2 września.
7.00: Czas. 7.20: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 12.05: Muzyka. 14.55: Muzyka żydowska (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Cytra, gitara i harfa (płyty). 16.00: Utwory Griega (płyty). 16.30: Mezzokontatetyczny. 17.00: Odczyt aktualny. 17.15: Koncert solistów. 17.45: Audycja dla chorych. 18.00: Transm. nabożeństwa z kaplicy w Ostrzej Bramie. 19.00: „Wycieczka wo Wielkopolskę” — odczyt. 19.40: Kwadrans literacki. 21.00: Audycja psów, muzyce tureckiej. 21.15: Wiad. rolnicze. 21.30: Koncert Chopinowski. 22.00: Wiad. sport. 22.15: Muzyka lekka.
Z ZA KOTAR STUDJO.
Trzy piosenki Kiepuru.
Fascynujący głos Kiepurusa usłysza dzisiaj o godz. 15.35 radiosłuchacze wileńscy, za pośrednictwem płyt gramofonowych. Znanyemu artyście odpisują trzy piosenki ze swego repertuaru.
Wznowienie „Małej skrzyneczki”.
Mali przyjaciele radia, którzy w ciągu wakacji korespondowali z ciocią Halą, usłyszą dzisiaj o godz. 17-ej odpowiedzi na swe listy w „Małej skrzyneczce”.
Sprawy rolne.
Targi Północne w Wilnie i Targi Wołyńskie w Równem szczególną uwagę zwracają na stan i możliwość wytworzenia naszego rolnictwa. Tembardziej więc aktualny staje się piątkowy odczyt dr. T. Piłcha z Warszawy, który o godz. 18.15 będzie mówił o polskich surowcach rolniczych.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Trzy piosenki Kiepuru.
Fascynujący głos Kiepurusa usłysza dzisiaj o godz. 15.35 radiosłuchacze wileńscy, za pośrednictwem płyt gramofonowych. Znanyemu artyście odpisują trzy piosenki ze swego repertuaru.
Wznowienie „Małej skrzyneczki”.
Mali przyjaciele radia, którzy w ciągu wakacji korespondowali z ciocią Halą, usłyszą dzisiaj o godz. 17-ej odpowiedzi na swe listy w „Małej skrzyneczce”.
Sprawy rolne.
Targi Północne w Wilnie i Targi Wołyńskie w Równem szczególną uwagę zwracają na stan i możliwość wytworzenia naszego rolnictwa. Tembardziej więc aktualny staje się piątkowy odczyt dr. T. Piłcha z Warszawy, który o godz. 18.15 będzie mówił o polskich surowcach rolniczych.

TEL. 1700 jest Jarbiana „EXPRESS” Wielka 31.

Pożar palcu po-Sanguszkowskiego.

Lubartów poniósł wielką stratę. Spalił się pałac po-Sanguszkowski, będący od szeregu lat własnością Zakonu Braci Misjonarzy św. Franciszka.

Pożar powstał po północy 27 b. m. na strychu i rozwinął się nadszybcie szybko. Pałac stał już w płomieniach, gdy Bracia, zbudzeni przez dyżurnego posterunkowego, rzucili się do ratunku. Zaażęły biec kościelne dzwony, powstał alarm nie do opisania. W chwilę potem przybyła Ochotnicza Straż miejscowa, wkrótce zaroilo się od Strazy okolicznych i przybyła z Lublina Straż zawodowa, wezwana telefonicznie. Ale i ten zbiorowy wysiłek nie pokonał rozpętanych płomieni. Runął dach, kryty parowiekową, ogniotwała dachówka, runęła do wewnątrz wieża, niszcząc sufitę spleoną klatka schodowa i wszystkie mury wewnętrzne. Straże pracowały już tylko dla zlokalizowania pożaru i ocalenia skrzydeł palających, dobudowanych w ostatnim stuleciu.

Odjazd dziennikarza amerykańskiego.
Wczoraj wieczorem opuścił nasze miasto p. L. Malach, dziennikarz amerykański, który, zwiedzając całą Polskę, zahaczył również o Wilno. P. Malach zwiedził zabytki historyczne naszego miasta i Targi Północne, interesując się szczególnie, jak już wczoraj, zaznaczyliśmy, pawilonem eksportowym. P. Malach wyraził się z uznaniem o targach wileńskich.
Gość amerykański z Wilna udał się do Warszawy.

Zjazd pszczelarzy.
W dniu 5 września odbędzie się w Wilnie zjazd pszczelarzy z terenu Ziemi Północno Wschodnich w celu omówienia szeregu spraw, dotyczących podniesienia poziomu produkcji miodu.

Ciekawe stoisko.

Zwiedzając III Targi Północne, wśród szeregu pawilonów powszechną uwagę zwraca na siebie stoisko w pawilonie eksportowym, mające na celu propagandę wikliny krajowej, jako surowca dla wyrobów koszykarskich, mebli i urządzeń biurowych. Jest to stoisko p. Szczucińskiego, kierownika kursów koszykarskich w Wilejce pow., oraz wyroby czeczotkowe spółdzielni rolnico-handlowej pow. wilejskiego. Jest to powiat na kresach, który może się poszczycić realną pracą i konkretnymi rezultatami, mającymi wielkie znaczenie dla przemysłu koszykarskiego.

Pierwszy dancing na targach.

Wśród wczoraj na nowowbudowanej estradzie koło pawilonu Monopoli Spirytusowego odbył się pierwszy dancing, urządzony przez wojsko. Na wspomnianie estradzie oprócz dancingów odbywać się będą koncerty orkiestr symfonicznych.
Trzeba zaznaczyć, że dancing ten cieszył się dość znaczną frekwencją.

Zbyt drogie bilety wejściowe.

Około 70 firm i pawilonów, znajdujących się na wystawie, zwróciło się do Dyrekcji Targów z prośbą o obniżenie ceny biletów wejściowych na Targi. W prośbie tej czytamy między innymi:

„Szerokie masy publiczności nie są w stanie z powodu wygórowanej ceny biletów wejściowych masowo odwiedzać wystawę. Ceny na wszelkie towary, produkty i t. p. w porównaniu z rokiem 1930 spadły prawie o 50 proc., bilety wejściowe w stosunku do II Targów Północnych zredukowane zostały zaledwie o 20 proc. Zwiedzający chętniej przyjdą na wystawę kilkakrotnie i z całą rodziną, placąc za bilet 40—50 gr., niż jednorazowo 80 gr. Jesteśmy przekonani, że pustki na Targach dają się również dotkliwie odczuwać w kasie Targów, lecz przede wszystkim w interesie Szanownej Dyrekcji zredukowanie cen, aby w ten sposób spopularyzować Wystawę i dać publiczności możliwość masowego odwiedzania Targów.”

Argumenty, naszym zdaniem, słuszne. Krótko mówiąc, my też uważamy, iż bilety wejściowe są zbyt drogie i to zapewne częściowo tłumaczy słabą frekwencję zwiedzających.

Dzwoniczka do EXPRESSU tel. 1700 tania, szybko solidnie.

Czytajcie i prenumerujcie! najlepszy i najciekawszy polski tygodnik ilustrowany

„Ilustracja Polska”

Do nabycia w kioskach i na Targach w stoisku „Prasy Narodowej”.
Straty materialne są ogromne. Przerazeni Bracia zdolali ocalić tabernakulum z kaplicy zakonnej, obrazy święte, figury, krzyże, pasyjki i trochę sprzętów. Poza tem cały majątek ruchomy i nieruchomy padł pastwą płomieni.

Straty materialne są ogromne. Przerazeni Bracia zdolali ocalić tabernakulum z kaplicy zakonnej, obrazy święte, figury, krzyże, pasyjki i trochę sprzętów. Poza tem cały majątek ruchomy i nieruchomy padł pastwą płomieni.

Straty materialne są ogromne. Przerazeni Bracia zdolali ocalić tabernakulum z kaplicy zakonnej, obrazy święte, figury, krzyże, pasyjki i trochę sprzętów. Poza tem cały majątek ruchomy i nieruchomy padł pastwą płomieni.

Z KRAJU.

SPORT.

DEFRAUDACJA 300 TYS. ZŁOTYCH.

FESTYN LUDOWY W DZISNIE.

Dnia 27 z. m. odbył się w Dziśnie, w parku „Wielki festyn ludowy”, który zgromadził do tysiąca widzów.

Całość była naprawdę tak dobre obmyślana i przeprowadzona, że należy się tylko przyklasnąć sprężystej organizacji agencji towarzyskiej Koła Akademickiego Dziśnian, która imprezę tę urządziła, i jej zawsze pełnemu energii organizatorowi i kierownikowi Józefowi Klimaszewskiemu.

„Festyn ludowy”, mający na celu propagowanie i szerzenie leżyzny ciała i ducha, krzewienie kultury i oświaty wśród ludu kresowego — i ta wspólnie zorganizowana praca, dbająca, o jutro narodu — wyda napewno pożądane rezultaty.

Z POGRANICZA.

Szkoły polskie w Rosji Sowieckiej. Z pogranicza donoszą, iż władze sowieckie w okręgu mińskim zezwoliły na uruchomienie 2 szkół polskich i w okręgu zaslawskim jednej.

Zajście na balu „nudystów“.

Jak donoszą dzienniki paryskie, pewne stowarzyszenie, uprawiające kult nagosci, urządziło na jednym z przedmieść Tuluzy bal dla swoich członków i członkiń.

Ponadto część napastników, która nie mogła się już dostać do sali balowej, pusiła się w pogon za uciekającymi ulicą nagami i tylko dzięki interwencji policji udało się uciekającym uciec przed rozjartoszonymi wrogami kultu nagosci.

Dzisiaj pierwsze mecze tenisowe.

Mamy piękną pogodę, to też dzisiaj na kortach zgrupowali się chyba dość sporo sportowców, którzy przyglądają się będą pierwszym spotkaniom tenisowym: o mistrzostwo w Wilnie.

Dzisiaj początek regat. Na Wilji rozpoczyna się już dzisiaj o godz. 15 regaty wioślarskie. Dzień będziemy mieli pierwszy dzień przedbiegów, przeważnie czwórek półwyciągowych, które z programu regat wileńskich nie mogą jakoś jeszcze zejść, aby ustąpić miejsca biegom rasowym.

Hasmoneja gra w Wilnie.

Pierwsza tura rozgrywek o wejście do Ligi już się prawie skończyła, bo pozostał do rozegrania tylko jeden mecz, który nie będzie w Wilnie na ukształtowanie się poszczególnych tabel w grupach.

Mecze z Hasmoneją dadzą nam pewien materiał porównawczy. Radjo organizuje raid motocyklowy. Dn. 10 września w Wilnie odbędzie się raid motocyklowy, zorganizowany z inicjatywy Radja wileńskiego przez Wil. Tow. Cyk. Motocyklistów.

HELIOS OTWARCIE SEZONU. Film o którym mówili cały świat NAJWIELESI, NAJPIKANTNIEJSZY, NAJMELODYJNIEJSZY PRZEBÓJ ŚWIATA

Córka Pułku W roli tytułowej uroczą, żywą dziewczynką ANNY ONDRA

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” i innych gazet, REKLAMY do KIN

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. Zeldowiczowa. kobieca, wenerologiczna, dróg mocz. pr. 12-2 i 4-6.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

CASINO OTWARCIE SEZONU. Najnowszy sukces reż. era światowej sławy genialnego KAROLA LAMACZA

„BABY“ (Dziewczątka) Przepiękny występ sławy. Przygotowany przez artystów wileńskich

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

PAN Ostatnie dni. WSPANIAŁY PODWÓJNY PRZEBOJ. Wspaniałe wykonanie

JOAN CRAWFORD w nowym ekscytacyjnym obrazie «POŻEGNANIE Z GRZECEM»

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

DLACZEGO??? Wykłady na Rocznych Kursach Handlowych na Księgarni Bilansistów S.A.I.N.H.G.

PARCELACJA majątków, sprzedaż ośrodków i parcel, pomiar i sporządzenie planów przez mierniczych przyjeżdżających

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

DLACZEGO?? Rada Naukowa Kursów do rozpatrzenia złożonych podań stwierdziła, iż poziom „an dydystów” nie jest jednolity

Kupno Sprzedaż Sprzedaje się foliark 56 ha, las, łąki, zabudowania, w powiecie Oszmiańskim

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM O. S. WIL. KOED. KURSY Maturalne dla Dorosłych

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

Na rozpoczęcie roku szkolnego Zeszyty, Bruliony, Ołówki, Fiolniki, Tornistery, Teżki skórzane i brezentowe

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

Przetarg. Komenda Wojewódzka Policji w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 140 ton węgla górnoląskiego

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

LEKARZE. Dr. WOLFSON. CHOROBY SKÓRNE, WENERYczne I MO-CZOP. CIOWE.

DRUKI PILNE. BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO

„COLT 45“. (The Benson Murder Case). ROZDZIAŁ I. Philo Vance u siebie. (Piątek 14 czerwca, 8.30 rano).

zbyt silnie może dlatego, że zawód, któremu miałem poświęcić się, nie był dobrowolnie obrany, lecz w rodzinie naszej przechodził z ojca na syna, a więc był jakby odziedziczony.

— Ten Volland dziwnie liberalnie wyróżnia się w kraju, tak stroniącym od sztuki. Nadesłał nam wcale dobry zbiór Cezanne'a.